

ANNA SZYLAR¹

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. prof. S. Tarnowskiego w Tarnobrzegu
ORCID 0000-0001-5339-577X

KONWENT KLARYSEK ZAMOJSKICH W ŚWIETLE KRONIKI KLASZTORNEJ Z LAT 1768-1781

The convent of the Poor Clares in Zamość in the light of the monastery chronicle from the years 1768-1781

Abstract

The article concerns the history of the Poor Clares monastery in Zamość, dissolved in 1782. The primary archival source used for its development is the chronicle entitled *Dzieje klasztoru zamojskiego panien sióstr zakonnych Świętej Matki Klary [...]*, (*The history of the Zamość monastery of the nuns of Saint Mother Clara [...]*). The manuscript is currently in the Czartoryski Library in Krakow. Thanks to the visitation protocols and reports from the elections of abbesses and convent officials contained therein, it became possible to learn about the last period of the existence of the Zamość Poor Clares convent (1768-1781). The records include information about monastic enclosure, the names of nuns, details about their taking the habit and profession as well as recommendations regarding the organization of convent life. The importance of this source is invaluable, as little is known about the history of this religious congregation.

Keywords: monastery, Poor Clares, Zamość, chronicle

Abstrakt

Artykuł dotyczy dziejów skasowanego w 1782 r. klasztoru klarysek w Zamościu. Podstawowym źródłem archiwalnym, wykorzystanym do jego opracowania, jest kronika zatytułowana „Dzieje klasztoru zamojskiego panien sióstr zakonnych Świętej Matki Klary [...]”, której rękopis znajduje się obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Dzięki zamieszczonym w niej protokołom wizytacji oraz sprawozdaniom z elekcji księń i urzędniczek klasztornych, możliwe stało się poznanie ostatniego okresu istnienia konwentu klarysek zamojskich (1768-1781). Znajdują się tam bowiem zapisy na temat klauzury zakonnej, nazwiska zakonnic, informacje o obłóczynach i profesji sióstr oraz zalecenia dotyczące organizacji życia w klasztorze. Wartość tego źródła jest nieoceniona, ponieważ niewiele wiadomo o dziejach tego zgromadzenia zakonnego.

Słowa kluczowe: konwent, klaryski, Zamość, kronika

¹ Dr hab. Anna Szylar, prof. ucz. – zatrudniona na Wydziale Nauk Społecznych i Humanistycznych PUZ w Tarnobrzegu. Zainteresowania naukowe – żeński ruch zakonny w czasach nowożytnych, dzieje Kościoła, dzieje wychowania i edukacji. E-mail: szylarp@wp.pl.

Wprowadzenie

Do niezwykle cennych archiwaliów, pochodzących ze skasowanego klasztoru klarysek w Zamościu, należy kronika zatytułowana „Dzieje klasztoru zamojskiego panien sióstr zakonnych Świętej Matki Klary [...]”, której rękopis znajduje się obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie². Liczy ona 41 stron zapisanych przez różne osoby. Rozpoczyna się w roku 1768 za rządów ksieni Elżbiety Budzyńskiej, zaś ostatni wpis pochodzi z maja 1781 r., kiedy to ksienią była Róża Korzeniowska. Dzięki kronice, i zamieszczonych w niej protokołom wizytacji oraz sprawozdaniom z elekcji księń i urzędniczek klasztornych, możliwe stało się poznanie ostatniego okresu istnienia konwentu klarysek zamojskich. Znajdujemy tam bowiem zapisy na temat klauzury zakonnej, nazwiska zakonnic, informacje o obłóczynach i profesji sióstr oraz zalecenia dotyczące organizacji życia w klasztorze. Jest to, jak do tej pory, jedyny odnaleziony manuskrypt sporządzony przez klaryski zamojskie. Wartość tego źródła jest znacząca również dlatego, że niewiele wiemy o dziejach tego konwentu.

Warto nadmienić, iż w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu znajdują się księgi, w których notowano austriackie rozporządzenia rządowe. Możemy w nich natrafić na odpisy i rejestry niektórych zarządzeń z lat 1781-1782 dotyczących klarysek z Zamościa³. W zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie, w zespole akt Kolegiata zamojska, odnajdujemy również sporadycznie wzmianki na temat skasowanego klasztoru klarysek w Zamościu⁴.

Znaczącą pozycję w poznaniu spraw dotyczących zniesienia klarysek zamojskich stanowi praca ks. Władysława Chotkowskiego⁵ na temat kasat klasztorów żeńskich w Galicji. Na zaledwie kilku stronach autor zawarł istotne treści związane z kasatą tego klasztoru oraz dalszymi losami zabudowań zakonnych. W tej samej publikacji odnajdujemy wiadomości dotyczące sprowadzenia do Zamościa sióstr miłosierdzia i problemów z ostatecznym załatwieniem kwestii przekazania im odpowiedniego lokum na założenie szpitala⁶.

Problematyką funkcjonowania klasztorów klarysek na ziemiach polskich zajmował się o. Zenon Pięta. Dla interesującego nas okresu najcenniejsze są dwie jego prace, pierwsza to *Polskie klaryski pod zaborami i w Księstwie Warszawskim 1772-1815*⁷ i druga zatytułowana *Organizacja polskich klarysek w okresie stanisławowskim (1764-1795)*⁸. W obydwu publikacjach znajdujemy informacje na temat klarysek zamojskich, przy czym dla ich autora podstawowym materiałem źródłowym do opracowania zagadnień związanych z klaryskami zamojskimi była wspomniana wcześniej kronika. O klaryskach pisał też ten sam autor w pracy zbiorowej *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, wydanej

² Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz.), Dzieje klasztoru zamojskiego panien sióstr zakonnych Świętej Matki Klary zaczęte roku Pańskiego 1768 za przełożenstwa Przewielebnej w Bogu Jmć panny Elzbi[e]ty Budzyńskiej ksieni tegoż klasztoru, roku jak wyżej, dnia 18 miesiąca maja, sygn. 3650.

³ Archiwum Diecezjalne w Przemyślu (dalej: ADPrz.), Litterae et edicta Excel. Gubernii ad Illustr. ac R.D. de Kierski Ep. Premisl. Tempore revindicationis Regnorum Galiciae et Lodomeriae emenata, t. 2, (1781-1782), sygn. 88; Litterae et edicta Excel. Gubernii ad Illustr. ac R.D. de Kierski Ep. Premisl. Tempore revindicationis Regnorum Galiciae et Lodomeriae emenata, t. 3 (1782-1783).

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APLub.), Zespół Kolegiata zamojska, sygn. 409, s. 315-316.

⁵ W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji*, Kraków 1905.

⁶ Ibidem, s. 40-41, 385-387.

⁷ Z. Pięta, *Polskie klaryski pod zaborami i w Księstwie Warszawskim 1772-1815*, Warszawa-Rzym 1981.

⁸ Idem, *Organizacja polskich klarysek w okresie stanisławowskim (1764-1795)*, „Prawo Kanoniczne”, 1973, 16, nr 1-2, s. 73-87.

pod redakcją o. Joachima Romana Bara⁹. Problem funkcjonowania klasztorów klarysek ujęty został w tej pracy w sposób syntetyczny.

Klaryski zamojskie znalazły swoje miejsce w drugim tomie *Leksykonu zakonnic* autorstwa s. Małgorzaty Borkowskiej, która podała 27 nazwisk mniszek tamtejszego konwentu¹⁰. Również ta sama autorka poświęciła im zaledwie kilkanaście linijek tekstu w swojej pracy dotyczącej zakonów żeńskich w epoce nowożytnej¹¹. Na temat początków istnienia konwentu zamojskiego znajdujemy informację w artykule autorstwa ks. Janusza Królikowskiego¹², który wykorzystał tekst dotyczący początków fundacji zamojskiej zamieszczony w *Inventarium bonorum*, znajdującym się w zbiorach archiwalnych klasztoru klarysek w Starym Sączu¹³.

Warto też wspomnieć o informacjach dotyczących kościoła klasztornego pw. św. Anny należącego do klarysek, a zlokalizowanego obok klasztoru, przy tzw. Rynku Wodnym¹⁴. O fundacji kościoła i dalszych jego losach pisali m.in. J. Kowalczyk¹⁵, E.M. Ziółek¹⁶ i A. Bratko-Malinowska¹⁷. Dziejami klarysek zajmują się dwie badaczki: Patrycja Gąsiorowska i Olga Miriam Przybyłowicz, jednak klaryski zamojskie nie znalazły się w polu ich zainteresowań badawczych.

Wymienione archiwalia i opracowania stanowią dość skromny materiał do dziejów klarysek zamojskich. W związku z tym kronika nabiera szczególnego znaczenia poznawczego i pomimo, iż liczni autorzy korzystali ze znajdujących się w niej zapisów, nie została ona dotychczas wykorzystana w sposób wnikliwy i pełny. Dlatego celem niniejszego artykułu będzie przybliżenie najistotniejszych spraw i problemów z okresu 15 ostatnich lat istnienia klasztoru oraz losów zakonnic i zabudowań po kasacie w 1782 r.

Powstanie konwentu klarysek w Zamościu

Z inicjatywy szlachcianki Doroty Łazniowskiej powstała przed 1655 r. grupa tercjarek działających przy wsparciu franciszkanów zamojskich. Łazniowska stanęła na czele tej

⁹ *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 1: *Zgromadzenia męskie i żeńskie oraz klasztory klauzurowe*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 7-10. Zob. P. Gąsiorowska, *Konwent klarysek krakowskich do końca XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2015.

¹⁰ M. Borkowska, *Leksykon zakonnic epoki przedrozbiorowej. Polska Centralna i Południowa*, t. 2, Warszawa 2005, s. 452-453.

¹¹ Eadem, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 346.

¹² J. Królikowski, *Fundacja klasztoru klarysek w Zamościu*, w: *Między Rzymem a Nowosybirskiem. Księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwańcowi SCJ*, red. I. Wodzianowska, H. Łaszkievicz, Lublin 2012, s. 595-603.

¹³ Archiwum Klarysek w Starym Sączu (dalej: AKSS), *Inventarium bonorum*, sygn. Gr/a-1, s. 521-530.

¹⁴ Po 1784 r. zespół klasztorny z kościołem przejęli franciszkanie z sąsiedniego klasztoru, po 1791 r. klasztor przekazano siostrzom szarytkom, które przebywały w nim do 1812 r. W kolejnych latach kościół i klasztor pełniły różne funkcje, ale już nigdy sakralne. A. Bratko-Malinowska, *O nieistniejących kościołach zamojskich*, „*Nasza Przyszłość*”, 127/2017, s. 215-216.

¹⁵ J. Kowalczyk, *Architektura Zamościa w okresie rokoka*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przetrzonego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 135.

¹⁶ E.M. Ziółek, *Przeniesienie Sióstr Miłosierdzia z Zamościa do Szczepieszyna w 1812 roku (czyli o potrzebie studiowania źródeł)*, w: *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczuk, Lublin 2010.

¹⁷ A. Bratko-Malinowska, *O nieistniejących kościołach*, s. 215-216.

niewielkiej, bo zaledwie kilkuosobowej grupy kobiet, które zdecydowały się żyć w oparciu o regułę św. Franciszka z Asyżu. Podczas najazdu szwedzkiego do rodziny w Zamościu przyjechała klaryska z klasztoru starosądeckiego Katarzyna Żeleńska¹⁸. Wówczas też tercjarki miały po raz pierwszy dłuższy kontakt z zakonnice z klasztoru klauzurowego. Widocznie nie tylko same opowieści o wspólnocie klauzurowej, ale i własny przykład siostry Katarzyny spowodował zainteresowanie się tych pierwszych życiem w klauzurze¹⁹.

Jednak kilkanaście lat upłynęło, zanim tercjarki zdecydowały się na podjęcie kroków zmierzających do zmiany swojego dotychczasowego statusu. W 1672 r. do Starego Sącza przybyło kilka tercjarek. Prosiły one ksienią Zofię Stanównę²⁰ o pośrednictwo u biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, aby ten wydał pozwolenie na założenie w Zamościu klasztoru klauzurowego. Ksieni starosądecka przekazała sprawę biskupowi, ale ten był nieprzychylny przedsięwzięciu i odmówił²¹.

Ponowne starania o przekształcenie wspólnoty zamojskiej w klauzurową podjęte zostały w 1675 r. przez same tercjarki. Tym razem ten sam biskup udzielił pozwolenia na utworzenie klasztoru klauzurowego. Wydał też zgodę na wyjazd do Zamościa siostrom Katarzynie Żeleńskiej i Mariannie Proszkowskiej²². Ich zadaniem było wprowadzenie w konwencie zamojskim przepisów obowiązujących w klasztorach klauzurowych oraz wdrożenie przyszłych zakonnice do życia w oparciu o regułę św. Klary. Ale pojawiła się kolejna przeszkoda, ponieważ tym razem to nowa ksieni Marianna Sierakowska²³ nie wyraziła zgody na wyjazd profesek sądeckich. Ponawiane prośby tercjarek przyniosły pożądany skutek dopiero w 1676 r. W końcu ta sama ksieni, po zasięgnięciu opinii kapituły, zgodziła się na inkorporację klasztoru zamojskiego do starosądeckiego i wydelegowała do Zamościa klaryski ze swojego konwentu. Była wśród nich Katarzyna Żeleńska, która zajęła się formacją duchową sióstr zamojskich. Pierwsze siedem zakonnice z klasztoru zamojskiego złożyło śluby zakonne jeszcze w 1676 r., kolejne trzy w roku następnym. Opieka przyjezdnych sióstr trwała przez trzy pierwsze lata. Po upływie tego czasu klaryski sądeckie²⁴ powróciły do swojego domu macierzystego²⁵.

Zapis w *Inventarium bonorum* na tym się kończy. O dalszych dziejach sióstr zamojskich nic prawie nie wiemy i dopiero kronika dostarcza nam informacji o ostatnim okresie istnienia tego konwentu.

¹⁸ Katarzyna Żeleńska/Zielińska „W 1656 rozproszenie wojenne spędziła wraz z siostrą w Zamościu, gdzie poznała 7 tercjarek żyjących wspólnie i zajęła się ich formacją”. M. Borkowska, *Leksykon zakonnice*, s. 434.

¹⁹ AKSS, sygn. Gr/a-1, s. 521-523; J. Królikowski, *Fundacja*, s. 597-598.

²⁰ Zofia Stanowna/Stanówna/Stano – ksieni w dokumentach z 1655, potem od 1669 do 1674 i potem w 1681 r., w sumie prawie 20 lat, zm. 22 VII 1682 r. M. Borkowska, *Leksykon zakonnice*, s. 432-433.

²¹ AKSS, sygn. Gr/a-1, s. 523-524; J. Królikowski, *Fundacja*, s. 599.

²² Marianna Proszkowska – chórowa, wysłana do Zamościa w 1676, wróciła w 1679 r. M. Borkowska, *Leksykon zakonnice*, s. 437.

²³ Marianna Sierakowska – ksieni już w 1675, 1676 r. Ibidem, s. 435.

²⁴ Zofia Stanowna/Stanówna/Stano – ksieni w dokumentach z 1655, potem od 1669 do 1674 i jeszcze w 1681 r., w sumie prawie 20 lat, zm. 22 VII 1682 r. Ibidem, s. 432-433.

²⁵ AKSS, sygn. Gr/a-1, s. 524-529; J. Królikowski, *Fundacja*, s. 600-601.

Obraz konwentu klarysek zamojskich wyłaniający się z kart kroniki klasztornej

Wizytacje klasztoru

Przez cały czas swojego istnienia klaryski zamojskie, podobnie jak domy sióstr w Gnieźnie, Śremie, Kaliszu i Chęcinach, podlegały jurysdykcji prowincjała franciszkanów konwentualnych, przy czym dom zamojski był pod zwierzchnictwem prowincjała prowincji ruskiej, a wszystkie inne prowincji polskiej²⁶. Franciszkanie zapewniali opiekę duchową klasztorom podległym pod ich jurysdykcję. Zakonnicy franciszkańscy byli spowiednikami, kapelanami i kaznodziejami. Klaryski niekiedy zwracały się do kapituły prowincjalnej z prośbą o rozstrzygnięcie i załatwienie różnych problemów. Ze sprawą tego rodzaju spotykamy też u klarysek zamojskich. W kronice zapisano, iż na posiedzeniu międzykapitulnym w konwencie franciszkańskim w Przemyślu rozpatrywano sprawę dotyczącą zakonnicy, siostry Kolumby Jełowickiej²⁷. Niestety nie znamy żadnych szczegółów. Wiadomo tylko, że kapituła zdecydowała o uwolnieniu zakonnicy od wszelkich kar. Zalecono też przywrócenie jej do sprawowania wszelkich godności i urzędów klasztornych²⁸.

W latach 1770-1781 klaryski były wizytowane dwunastokrotnie: dziesięć razy przez prowincjała i dwukrotnie przez wyznaczonego przez niego komisarza. Wykaz terminów wizytacji oraz nazwisk wizytatorów znajduje się w tabeli nr 1.

Tab. 1. Wizytacje w klasztorze klarysek zamojskich w latach 1770-1781

Data odbycia wizytacji		Odbywający wizytację		
rozpoczęcia	zakończenia	prowincjał	w zastępstwie prowincjała	sekretarz
19 IV 1770	28 IV 1770	Felicjan Markus		Jan Tynieński
	29 IV 1771			
	1 VIII 1772			
21 X 1773	[5 X?] 1773	Piotr Karwosiecki	Felix Schubert – komisarz generalny prowincji ruskiej	Antoni Romanowski
14 VIII 1774	15 VIII 1774			
8 VII 1775	9 VII 1775			
	29 [?] [1776]	Barnaba Kędziński		Protus Olszewski
2 XII 1776	5 XII 1776			
11 IX 1777	11 X 1777			
15 II 1779	24 II 1779	Jan Tynieński		Andrzej Patrewicz
3 IX 1780	29 IX 1780			
	19 V 1781			

Źródła: BCz., sygn. 3650, s. 4-5, 10-13, 20-24, 26-28, 30, 34, 41.

²⁶ W 1772/1773 r. prowincja ruska liczyła 28 klasztorów męskich i jeden żeński w Zamościu. Z. Pięta, *Organizacja polskich klarysek*, s. 75.

²⁷ Kolumba Jełowicka – chórowa, w 1770 r. uwolniona od pokuty za jakieś przewinienie, w 1773 r. zakrystianka, w latach 1779-1779 furtianka. M. Borkowska, *Leksykon zakonnicek*, s. 453.

²⁸ BCz., sygn. 3650, s. 11.

Klasztor klarysek zamojskich wizytowało czterech prowincjałów. Byli to: Felicjan Markus (1770-1772), Piotr Karwosiecki (1773)²⁹, Barnaba Kędziński (1776-1777)³⁰ i Jan Tyneński³¹ (1779-1781), przy czym każdy z nich, oprócz Piotra Karwosieckiego przeprowadził trzy wizytacje. Ostatni z prowincjałów odbył tylko jedną, dwukrotnie zaś (1774-1775) w jego zastępstwie przybył do Zamościa Feliks Schubert, pełniący funkcję komisarza prowincji ruskiej. Zastępstwo to spowodowane było przyjęciem przez Piotra Karwosieckiego sakry biskupiej. Ponieważ w 1773 r. Feliks Schubert otrzymał nominację na komisarza prowincji, pełnił w zastępstwie biskupa Piotra obowiązki wizytatora³².

Wizytacje odbywały się corocznie z jednym wyjątkiem, otóż nie odnotowano takowej w 1778 r. Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć z jakiego powodu tak się stało. Jednak zauważyć należy, iż odstęp pomiędzy kolejnymi wizytacjami w tym czasie wyniósł mniej niż półtora roku. Częstotliwość wizytacji klasztoru klarysek zamojskich świadczy o obowiązkowości i skrupulatności w pełnieniu obowiązków administrowania przez prowincjałów podległą sobie prowincją ruską franciszkanów.

Wizytacje odbywały się zawsze w asyście sekretarza prowincji, którymi w poszczególnych okresach byli: Jan Tyneński (1770-1772), Antoni Romanowski (1773-1775), Protus Olszewski (1776-1777) i Andrzej Patrewicz (1779-1791)³³. Pierwszy z wymienionych sekretarzy przybywał do klasztoru klarysek zamojskich na wizytację jeszcze trzykrotnie w latach 1779-1781, tym razem jako prowincjał³⁴.

Analizując terminy odbywania wizytacji zauważa się, iż nie było ściśle określonego czasu ich przeprowadzania. Odbywano je w następujących miesiącach: lutym, kwietniu, maju, lipcu, sierpniu, sierpniu październiku i grudniu. Trwały od jednego do kilkunastu dni.

²⁹ Dominik Piotr Karwosiecki – ur. 1728 (K. Kantak podaje, że w 1720 r.), zm. 1789. W 1746 wstąpił do zakonu franciszkanów. Był we Lwowie kustoszem tamtejszej kustodii, profesorem studium teologicznego oraz gwardianem klasztoru, w 1772 został prowincjałem prowincji ruskiej. W 1775 przyjął sakrę biskupią, w 1782 objął rządy w biskupstwie bakowskim po zgonie biskupa Jezierskiego. J. Rychman, *Dominik Piotr Karwosiecki h. Lubicz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 157-158; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 438, 481-482). Wizytował klasztor klarysek zamojskich w latach 1772-1773, delegował na elekcję w 1773 r. Augustyna Chytłowicza. W kronice zapisany imieniem Piotr. BCz, sygn. 3650, s. 14,16-17, 19-21.

³⁰ Barnaba Kędziński – w latach 1775, 1776 i 1777 wizytował jako prowincjał prowincji ruskiej klasztor klarysek zamojskich, za prowincjała Piotra Karwosieckiego pełnił podczas wizytacji klasztoru klarysek w Zamościu w 1772 r. funkcję sekretarza. BCz., sygn. 3650, s. 16, 24, 26-29, 35. Zmarł w 1803 r. Występuje w u Estreichera jak autor 13 publikacji. W latach 70. XVIII w. zasłynął jako kaznodzieja franciszkański we Lwowie. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 474.

³¹ Jan Tyneński – prowincjał prowincji ruskiej w latach 1779-1781. W latach 1770, 1771, 1772 pełnił funkcję sekretarza podczas wizytacji klasztoru klarysek zamojskich przy prowincjale Felicjanie Markusie. BCz, sygn. 3650, s. 5, 11, 13, 30, 34, 41. Po podziale prowincji ruskiej w 1781 r. Jan Tyneński pozostał w Galicji, a tymczasowy zarząd konwentów franciszkańskich należących do prowincji ruskiej objął w Rzeczypospolitej Felix Schubert. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 444.

³² Felix Schubert – w 1773 r. otrzymał nominację na komisarza prowincji ruskiej. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 481. W latach 1774 i 1775 wizytował klasztor klarysek zamojskich. BCz, sygn. 3650, s. 22-23.

³³ BCz., sygn. 3650, s. 5, 11, 13, 16, 18, 22-24, 27, 30, 35, 41.

³⁴ Ibidem, s. 4-5, 10-13, 30, 34, 41.

Elekcje księń i urzędniczek

Zakonnikiem, na którego nazwisko kilkakrotnie natrafiamy w kronice w omawianym okresie, był ojciec Augustyn Chytlowicz³⁵. Pełnił on funkcję komisarza wyznaczonego przez prowincjała do przeprowadzenia elekcji księń i urzędniczek klasztornych w latach: 1770, 1773, 1776 i 1779 roku³⁶. Ponieważ przepisy prawa kanonicznego precyzowały, iż w przeprowadzeniu elekcji musi brać udział przynajmniej dwóch zakonników, do pomocy komisarzowi prowincjał wyznaczał sekretarzy. Byli nimi kolejno: w 1770 r. nieznany z nazwiska zakonnik Franciszek Błażej, dwukrotnie w latach 1773 i 1776 ojciec Konstantyn Rybicki i w 1779 r. Faustyn Manasterski³⁷ (zob. tab. 2).

Tab. 2. Elekcje księń w klasztorze klarysek zamojskich w latach 1770-1779

Data elekcji	Komisarz	Sekretarz	Elektorki/wokalistki
1 V 1770	Augustyn Chytlowicz	Franciszek Błażej [...]	1. Elżbieta Budzyńska – ksieni* 2. Teresa Pilecka 3. Benedykta Kobylańska 4. Róża Korzeniowska 5. Katarzyna Thorzewska 6. Michalina Gnatowska 7. Agata Kotowska
1 V 1773	Augustyn Chytlowicz	Konstantyn Rybicki	1. Elżbieta Budzyńska 2. Teresa Pilecka – ksieni 3. Benedykta Kobylańska 4. Róża Korzeniowska 5. Katarzyna Thorzewska 6. Michalina Gnatowska 7. Agata Kotowska 8. Kolumba Jelowicka
1 V 1776	Augustyn Chytlowicz	Konstantyn Rybicki	1. Elżbieta Budzyńska 2. Teresa Pilecka 3. Benedykta Kobylańska 4. Róża Korzeniowska – ksieni 5. Katarzyna Thorzewska 6. Agata Kotowska 7. Kolumba Jelowicka

³⁵ Augustyn Chytlowicz – ur. w latach 20.-30. XVIII w., zm. w 1791 r. W latach 1766-1769 był prowincjałem prowincji ruskiej, następnie gwardianem w klasztorze w Zamościu do rozdziału prowincji ruskiej w 1781 r. Brał czynny udział w pracach nad reorganizacją prowincji. Po raz pierwszy wzmiankowany w źródłach w 1765 r., następnie występuje w sporze przeciwko gwardianowi lwowskiemu Karwosieckiemu z konwentem na Świętym Krzyżu zakończonym ugodą w 1772 r., przewodniczył też na kapitułach we Lwowie i Międzyrzeczu w 1778 r. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 445. Występuje w kronice klarysek zamojskich w latach 1770-1779 jako komisarz wyznaczony przez prowincjała do przeprowadzenia elekcji ksieni (1770, 1773, 1776, 1779) oraz w latach 1777-1781 dokonuje obłóczyn i przyjmuje śluby od wstępujących do klasztoru kandydatek do nowicjatu i nowicjuszek. BCz, sygn. 3650, s. 6, 9, 17-18, 25-26, 28-29, 31, 33, 35.

³⁶ Ibidem, s. 6, 8, 17, 19, 25-26, 31, 33.

³⁷ Ibidem, s. 8, 19, 26, 33.

Data elekcji	Komisarz	Sekretarz	Elektorki/wokalistki
1 V 1779	Augustyn Chytlowicz	Faustyn Manasterski	1. Elżbieta Budzyńska 2. Teresa Pilecka 3. Benedykta Kobylańska 4. Róża Korzeniowska – ksieni 5. Katarzyna Thorzewska 6. Agata Kotowska 7. Kolumba Jełowicka

Źródła: BCz., sygn. 3650, s. 6-8, 17-19, 25-26, 3-33.

Objaśnienie: * pogrubioną czcionką zaznaczono wybraną podczas elekcji ksienię.

Elekcje ksieni i urzędniczek w klasztorze odbywały się co trzy lata, w analizowanym okresie zawsze w dniu 1 maja. Prawo do udziału w elekcji posiadały profeski. Mogły one zarówno wybierać siostry na poszczególne urzędy, jak i same kandydować. W klasztorze klarysek w Zamościu była w zasadzie stała liczba wokalistek wynosząca siedem siostr, tylko w 1773 r. było ich osiem. W przypadku pierwszej z omawianych elekcji z 1770 r. należy wspomnieć, iż prawa do wyboru ksieni nie miała z bliżej nieznanymi powodami profeska, siostra Kolumba Jełowicka, jednak podczas kolejnej elekcji znajdowała się wśród głosujących³⁸. Z kolei podczas elekcji w 1776 r. nie odnotowano wśród głosujących siostry Michaliny Gnatowskiej, co może wskazywać na jej zgon w okresie pomiędzy rokiem 1773 a 1776³⁹. Prawa do oddawania głosów podczas elekcji miały profeski wieczyste, natomiast profeski czasowe nie miały prawa głosu, stąd rozbieżności pomiędzy liczbą zakonnicek w klasztorze a tzw. wokalistkami (por. tab. 2 i 5).

Z kart kroniki możemy się również dowiedzieć o zakonnicach pełniących w klasztorze poszczególne urzędy i funkcje. Pełne zestawienie danych zawiera tabela nr 3.

Tab. 3. Urzędy i urzędniczki w klasztorze klarysek zamojskich w latach 1770-1782

Rok wyboru/ urząd	1770	1773	1776	1779
ksieni	Elżbieta Budzyńska	Teresa Pilecka	Róża Korzeniowska	Róża Korzeniowska
wikaria	Teresa Pilecka	Benedykta Kobylańska	Teresa Pilecka	Teresa Pilecka
mistrzynie nowicjatu	Katarzyna Thorzewska	Agata Kotowska	Elżbieta Budzyńska	Elżbieta Budzyńska
furtianka	Benedykta Kobylańska	Róża Korzeniowska	Kolumba Jełowicka	Kolumba Jełowicka
depozytarka	Teresa Pilecka	Benedykta Kobylańska	Benedykta Kobylańska	Benedykta Kobylańska
zakrystianka	Michalina Gnatowska	Kolumba Jełowicka	Agata Kotowska	Katarzyna Thorzewska
podzakrystianka	-	-	-	Klara Strykowska
mistrzynie panien świeckich	Róża Korzeniowska	Katarzyna Thórzewska	Katarzyna Thorzewska	Agata Kotowska
sekretarka	-	-	Katarzyna Thorzewska	Katarzyna Thorzewska

BCz., sygn. 3650, s. 6-8, 17-19, 25-26, 31-33.

³⁸ Ibidem, s. 6-8, 17-19.

³⁹ Ibidem, s. 31-33.

W klasztorze istniały następujące urzędy i funkcje: ksieni, wikaria, mistrzyni nowicjatu, furtianka, depozytarka, zakrystianka i mistrzyni panien świeckich oraz od 1776 r. sekretarka i od 1779 r. podzakrystianka. Ze względu na ilość urzędów przekraczającą liczbę zakonnic, niektóre z nich sprawowały dwie funkcje. I tak: w 1773 r. Benedykta Kobyłańska była wikarią i depozytarką⁴⁰, w 1776 r. Katarzyna Thorzewska była jednocześnie mistrzynią panien świeckich i sekretarką⁴¹, zaś w 1779 r. ta sama zakonnica łączyła urząd zakrystianki i sekretarki⁴².

Rotacja na poszczególnych urządach wyglądała następująco. Ksieniami były: Elżbieta Budzyńska, Teresa Pilecka i dwukrotnie Róża Korzeniowska⁴³. Pierwsza z wymienionych księń nie pełniła przez jedną kadencję żadnego urzędu, a przez kolejne dwie kadencje zajmowała się formacją nowicjuszek, będąc ich mistrzynią. Teresę Pilecką spotykamy na czele klasztoru w latach 1773-1776, musiała mieć widocznie jakieś szczególne predyspozycje, bo była też trzykrotnie wikarią. Zresztą duet: ksieni Róża Korzeniowska i wikaria Teresa Pilecka świetnie się sprawdzał w zarządzaniu klasztorem, co potwierdzają wizytacje z tego okresu⁴⁴.

Wydaje się, iż dość wysoko w hierarchii urzędniczek uplasowała się Katarzyna Thorzewska. Siostra ta była mistrzynią nowicjatu, dwukrotnie mistrzynią panien świeckich i tyle samo razy sekretarką oraz przez jedną kadencję sprawowała nadzór nad kościołem jako zakrystianka⁴⁵. Z kolei przywrócona do praw Kolumba Jełowiecka zajmowała się przez jedną kadencję zakrystią i kościołem, a przez dwie kadencje była furtianką⁴⁶. Ksieni musiała mieć do niej duże zaufanie, ponieważ urząd wymagał wielkiej odpowiedzialności i rozważnych działań, a na zakonnicę spoczywała odpowiedzialność za przestrzeganie klauzury. Wybory urzędniczek odbywały się w odstępie trzyletnim, wraz z elekcją ksieni, najczęściej na drugi dzień po wyborze przełożonej klasztoru.

Procedury związane z elekcją, jak wynika ze protokołów, były przez cały omawiany okres takie same. Kilka dni przed obowiązującym terminem wyborów do klasztoru przybywał komisarz w towarzystwie zakonnika wyznaczonego na sekretarza elekcji. Zakonnice mające prawo do głosowania gromadziły się w lokatorium, gdzie odbywało się przygotowanie ich do elekcji i same wybory. Komisarz zawsze rozpoczynał od wygłoszenia do nich mowy, w której nawoływał do jedności i zgody. Zwracał uwagę, iż prawidłowy przebieg elekcji od tego właśnie zależy. Następnie odczytywał pismo podpisane przez prowincjała, informujące o udzieleniu mu pełnomocnictwa do przeprowadzenia elekcji oraz przypominał stosowne zapisy z reguły zakonnej i prawa kanonicznego. Ponadto z każdą z zakonnic przeprowadzał indywidualne rozmowy „dla lepszego każdej z nich zrozumienia umysłu”, „roztropnie każdej z nich czyniąc uwagi, żeby taką osobę, jak ksienię klasztoru swego obrały, któraby powagą i zdrową uwagą w miłości całym zgromadzeniem rządzić i oneż w przyzwoitym porządku sprawować byłaby zdolną i któraby dla całego klasztoru pożyteczną być mogła”⁴⁷.

⁴⁰ Ibidem, s. 18.

⁴¹ Ibidem, s. 25.

⁴² Ibidem, s. 33.

⁴³ Ibidem, s. 7, 19, 25, 31.

⁴⁴ Ibidem, s. 25-26, 31-33.

⁴⁵ Ibidem, s. 7, 18, 25, 32-33.

⁴⁶ Ibidem, s. 18, 25, 33.

⁴⁷ Ibidem, s. 25.

Następnie, zgodnie z przepisami kanonicznymi wyznaczał trzy terminy elekcji, z których pierwszy zazwyczaj na dzień następny lub kolejny.

Elekcję rozpoczynano od odśpiewania w kościele wotywy do Ducha Świętego, następnie duchowni i elektorki udawały się do *lokutorium*. Tutaj wszystkie zakonnice były zwalniane z dotychczas pełnionych urzędów i otrzymywały kartki do głosowania. Każda miała na niej zapisać nazwisko kandydatki na ksienię. Po zliczeniu głosów komisarz ogłaszał klaryskom wynik wyborów, informując jednocześnie o liczbie uzyskanych przez kandydatkę głosów, zaś sekretarz wiadomość tę komunikował wiernym zebranim w kościele. Nowo wybrana ksieni po złożeniu przysięgi otrzymywała urząd, a wszystkie zakonnice składały jej tzw. posłuszeństwo. Następnie śpiewano *Te Deum laudamus*, komisarz błogosławił wszystkich zgromadzonych i na tym kończyły się wybory przełożonej⁴⁸. Podczas żadnej z elekcji nie zdarzyło się, aby kandydatki otrzymały taką samą liczbę głosów, nie było więc nigdy potrzeby powtórnych wyborów.

Elekcja urzędniczek odbywała się zazwyczaj w tym samym dniu w godzinach popołudniowych lub w dniu następnym. Ksieni podawała zazwyczaj po dwie kandydatki na dany urząd, głosy oddawano poprzez wpisanie na kartce nazwiska popieranej kandydatki. W protokole z elekcji znajdujemy informacje, jaką liczbę głosów uzyskała wybrana na urząd zakonnica. W ten sposób na okres kolejnych trzech lat zamykano sprawę wyborów. Nigdy nie odnotowano w kronice, że z jakichś powodów należało przeprowadzić wybory uzupełniające.

Liczebność konwentu

Problemem dla klarysek zamojskich była mała liczba zakonnicek, co w konsekwencji mogło doprowadzić do zamknięcia klasztoru. Na tą kwestię zwrócił uwagę prowincjał Barnaba Kędzierski, który zalecił przyjmowanie kandydatek bez względu na posiadany posąg. Poleciał również, aby ksieni za każdym razem zasięgała opinii zakonnicek i przeprowadzała głosowanie w sprawie przyjęcia kandydatki. Stwierdził, iż brak posagu w żadnym przypadku nie może stanowić o odrzuceniu prośby o przyjęcie i zagroził, że jeśli ksieni nie zastosuje się do tych zaleceń, to on sam będzie decydował o przyjmowaniu nowicjuszek⁴⁹. Było to niezgodne z prawem zakonnym, ale użycie tego argumentu spowodowało znaczne zmiany, w latach 1777-1779 do klasztoru przyjęto aż pięć nowicjuszek (zob. tab. 4).

Tab. 4. Nowicjuszki w klasztorze klarysek zamojskich w latach 1770-1779

Nowicjat	Imię i nazwisko	Imię zakonne	Tytułatura	Profesja	Uwagi
19 VIII 1770	Tekla Bojanowska	Klara			wystąpiła ^A
17 XI 1770	Ludwika Borzęcka	Salomea		–	konwerska
17 VIII 1777	Agnieszka Baczyńska	Julianna		12 VIII 1778	
17 VIII 1777	Anastazja Strykowska	Klara		12 VIII 1778	
28 X 1778	Marianna Żłobianka	Ludwika	łowczanka owucka	11 II 1781	
26 IV 1779	Justyna Liniewska	Józefa	podczaszanka krasnostawska		
31 X 1779	Justyna Świnecka	Bogumiła	podczaszanka nurska		

^A M. Borkowska, *Leksykon zakonnicek*, s. 453.

Źródła: BCz., sygn. 3650, s. 9, 28-29, 31, 33, 35.

⁴⁸ Ibidem, s. 6-8, 17-19, 25-26, 31-33.

⁴⁹ Ibidem, s. 9, 28-29, 31, 33, 35.

Znana jest tytulatura trzech spośród nich – jednej łowczanki i dwóch podczaszanek⁵⁰. Nowicjuszka, wstępując do konwentu, zmieniała imię ze świeckiego na zakonne. W przypadku wspomnianych nowicjuszek dwie przyjęły imię patronki klasztoru św. Klary, zaś pozostałe wybrały sobie imiona: Salomea, Julianna, Ludwika, Józefa i Bogumiła⁵¹. Jedna z nich została przyjęta na tzw. konwerskę, czyli siostrę zajmującą się wykonywaniem różnych prac fizycznych w klasztorze, a druga wystąpiła z nowicjatu. Spośród pozostałych trzy złożyły profesję, dwie zaś nie zdążyły tego uczynić przed kasatą⁵².

Czas pomiędzy wstąpieniem do nowicjatu a profesją był różny i wynosił minimalnie rok, a maksymalnie prawie trzy lata. Tylko Klara Strykowska pełniła urząd podzakrystianki, natomiast żadnej innej spośród młodych zakonnice nie spotykamy na jakimkolwiek urzędzie w klasztorze⁵³.

Dzięki nowym powołaniom poprawił się stan liczebności klasztoru, co stanowiło czynnik sprzyjający rozwojowi i odsuwało niebezpieczeństwo zamknięcia klasztoru z powodu wymierania zakonnice. Stan liczebny klasztoru przedstawiony został w tabeli nr 5.

Tab. 5. Liczba zakonnice w klasztorze klarysek zamojskich w latach 1770-1779

Rok	Liczba			
	profesek	konwersek	nowicjuszek	wszystkich zakonnice
1770	8	[?] ⁵⁴	2*	10
1773	8	1 + [?]		9
1776	7**	1 + [?]		8
1777	7	1 + [?]	2	10
1778	9	1 + [?]	1***	11
1779	9	1 + [?]	2	13

Źródła: BCz, sygn. 3650.

Objaśnienia: *jedna wystąpiła z nowicjatu; **jedna zmarła; ***złożyła ślub profesji dopiero w 1781 r.

Wspólnota klarysek

Wśród najistotniejszych spraw związanych z istnieniem wspólnoty klarysek zamojskich można, na podstawie kroniki, przeanalizować kwestie dotyczące duchowości zakonnice i ich zaangażowania w życie religijne, sprawę klauzury oraz wspólnoty dóbr. Są to problemy, które kilkakrotnie były omawiane w protokołach wizytacji, co może wskazywać na niedociągnięcia związane z przestrzeganiem obowiązującego prawa. Analizując treść protokołów, zauważa się, iż do połowy lat 70. zalecenia wizytatorów obejmowały szeroki wachlarz spraw związanych z przestrzeganiem reguły zakonnej wraz z opisem sposobu poprawy, w następnych latach zakres ten się sukcesywnie zmniejszał. Komisarz generalny odbywający wizytację w 1775 r. nie wprowadził żadnych nowych zaleceń, odwołał się do

⁵⁰ BCz., sygn. 3650, s. 29, 31, 33.

⁵¹ Ibidem, s. 9, 28-29, 31, 33, 35.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 33.

⁵⁴ W 1782 r. klasztor klarysek w Zamościu opuściła wraz z innymi zakonnice siostra Tekla Czajkowska. Ponieważ w kronice nie ma wzmianki na jej temat, być może była konwerską przyjętą przed 1768 r., dlatego w tab. 5 zaznaczona została możliwość jej pobytu.

przepisów pozostawionych przez poprzedników podczas wszystkich wcześniejszych wizytacji i napominał o przypomnianie ich i stosowanie⁵⁵. Widocznie tak było, skoro pod datą 1779 r. czytamy, że za rządów ksieni Róży Korzeniowskiej „okazała [się] kwitnąca chwała Boga, o dobro konwentu pilne staranie, zachowanie ustaw świętych, wszelka doskonałość i cnota”⁵⁶.

Ale jeszcze kilka lat wcześniej, podczas wizytacji w 1770 r., prowincjał Felicjan Markus zauważył zaniedbania związane z uczestnictwem we wspólnych nabożeństwach i modlitwach. Nakazał, aby wszystkie bez wyjątku siostry uczestniczyły w jutrzni, modlitwach chórowych, niesporach i innych nabożeństwach. Przypominał o praktykowaniu rozmyślań rano i wieczorem. Obowiązek ten dotyczył również ksieni, która miała być przykładem dla wszystkich. Zwolnione z tej powinności mogły być wyłącznie siostry chore, jednak po uprzednim powiadomieniu o tym ksieni i wyrażeniu przez nią na to zgody⁵⁷. Ponieważ w późniejszym czasie nie ma wzmianek na ten temat, możemy sądzić, iż obowiązek ten był przestrzegany. Jedynie w 1772 r. pojawiło się przypomnienie, iż od jutrzni do następnego dnia do południa obowiązuje milczenie, a tylko „wyjąwszy słuszne przyczyny” i za zgodą ksieni można je przerwać⁵⁸. Wówczas też wizytator przypominał o konieczności odprawiania przez każdą zakonnice przynajmniej raz w roku dziesięciodniowych rekolekcji „dla postępuku w drodze duchowej i rozpoznania doskonalszego sumienia swego”⁵⁹. Rok wcześniej zalecenie odprawiania rekolekcji wydał wizytujący klasztor prowincjał Markus, widocznie jednak zakonnice nie zastosowały się do jego dyrektyw⁶⁰.

W protokołach wizytacji natrafiamy też na liczne wzmianki dotyczące nieprzestrzegania klauzury oraz zalecenia i wskazówki dotyczące sposobów zmiany tego stanu. W 1772 r. prowincjał przypominał, iż furta musi być zawsze zamknięta, klucze zaś mają się znajdować u furtianki. Na niej też spoczywała odpowiedzialność za otwieranie furty, wpuszczanie i wypuszczanie osób wchodzących do klasztoru oraz za załatwianie spraw interesantów przychodzących do furty. Przypominał, iż na dźwięk dzwonka powinna przychodzić do furty, rozeznawać sprawę, powiadamiać o niej ksienię i wyłącznie za jej zgodą przywoływać do rozmównicy siostry lub otwierać furte. Rozmowy musiały się odbywać w obecności innej zakonnicy⁶¹. Tylko w ten sposób można było sprawować kontrolę nad klauzurą w klasztorze. Do 1773 r. w furcie nie było tzw. koła, co powodowało, że za każdym razem, gdy podawano coś do lub z klasztoru, konieczne było otwieranie drzwi wejściowych. Stąd w zaleceniach powizytacyjnych prowincjała Karwosieckiego znalazło się polecenie, aby ksieni założyła w furcie koło, co prawdopodobnie zostało wkrótce zrealizowane⁶².

Poważnym problemem była obecność zamieszkujących za klauzurą osób świeckich, w tym służących, uczennic i rezydentek. Rozluźnienie dyscypliny i nieprzestrzeganie klauzury spowodowane było według prowincjała w dużym stopniu ich obecnością. W związku

⁵⁵ BCz., sygn. 3650, s. 23.

⁵⁶ Ibidem, s. 30.

⁵⁷ Ibidem, s. 4-5.

⁵⁸ Ibidem, s. 15.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem, s. 14.

⁶¹ Ibidem, s. 15.

⁶² Ibidem, s. 21.

z tym wizytator zalecił, aby zmniejszyć liczbę przebywających w klasztorze osób świeckich, pozostawiając do pomocy zakonnicom wyłącznie dwie służące, a dla wychowanek w szkole klasztornej tyle, ile będzie potrzeba. W ten sposób chciał wyeliminować praktykę posiadania przez większość zakonnic i uczennic własnych służących. Ponadto należało oddalić służące rezydentek, pozostawiając wyłącznie te, które były niezbędne, z zachowaniem zasady, że jedna służąca ma być dla kilku z nich⁶³.

Przypomniął, iż warunkiem niezbędnym do wychodzenia poza klauzurę musiała być dla wszystkich osób świeckich za każdym razem zgoda ksieni⁶⁴. W razie konieczności prowadzenia prac budowlanych, remontów czy wnoszenia ciężkich przedmiotów do klasztoru dopuszczał możliwość wchodzenia mężczyzn, wprowadził zaś bezwzględny zakaz udawania się ich do cel zakonnych, grożąc surowymi karami tym, którzy się do zakazu nie zastosują⁶⁵. Zapewnienie dyscypliny i posłuszeństwa zakonnic osadzał też na zakazie wdawania się zakonnic w rozmowy z osobami świeckimi, szczególnie na tematy dotyczące spraw „ze świata”, twierdząc, iż rozmowy takie powodują rozwój bezbożności⁶⁶.

Na podstawie protokołów należy sądzić, iż klaryski zamojskie nie przestrzegały ślubu ubóstwa, obejmującego wyzbycie się własności prywatnej. Propietarstwo, czyli niezależne dysponowanie rzeczami, było na porządku dziennym i wydaje się, że wynikało bardziej z braku znajomości reguły i biedy panującej w klasztorze, aniżeli ze świadomego działania. Łamanie tego ślubu objawiało się w przyjmowaniu na wychowanie uczennic przez poszczególne zakonnice oraz pobieraniu od nich opłat za pobyt i wyżywienie. Zarządzenia prowincjała w tej kwestii były następujące: ksieni zobowiązana została do przekazania wszystkich dziewcząt pod opiekę mistrzyni panien świeckich, która miała zająć się ich wychowaniem i nauką. Opłaty wnoszone przez rodziców panien musiały trafiać do wspólnej kasy klasztornej i być przeznaczone na wyżywienie i zaspokajanie potrzeb uczennic oraz zakonnic. Dziewczęta miały spożywać posiłki wspólnie przy jednym stole, ale nie z klaryskami. W razie nieprzyjęcia tych warunków przez rodziców dziewcząt, córki miały być odesłane do domów. Każda następna uczennica miała być przyjmowana nie na mocy decyzji ksieni, ale po głosowaniu w sprawie przyjęcia przez wszystkie zakonnice. Taka sama zasada miała obowiązywać podczas przyjmowania na dewocję kobiet pragnących z różnych powodów zamieszkać w klasztorze⁶⁷.

Ponadto wszystkie dochody miały trafiać do kasy klasztornej i być przeznaczone na wspólne potrzeby, zgodnie ze sporządzonym zapisem: „wszystko powinno być powszechne: życie, wikt, napój, coby odnowione i wprowadzone było, mocą nam powierzoną obowiązujemy i upraszamy W[ielmożną] matkę ksieni, aby do skutku przyprowadziła i wyrażone przychody do powszechnej kasy odbierać kazała”⁶⁸. Ksieni miała obowiązek zapewnić wszystkim zakonnicom odpowiednie wyżywienie, „wszelkie wygody dla osób zakonnych, tak zdrowych, jako też, gdy która zachoruje”, a ponadto utrzymywać i „okrywać ojca spowiednika, karmić i onego sprowadzać”, dbać o wystrój kościoła oraz „dla wygody kościoła

⁶³ Ibidem, s. 15.

⁶⁴ Ibidem, s. 16.

⁶⁵ Ibidem, s. 5.

⁶⁶ Ibidem, s. 5, 15.

⁶⁷ Ibidem, s. 14-15.

⁶⁸ Ibidem, s. 15.

powinien być trzymany kościelny⁶⁹. Wśród uwag skierowanych do ksieni w protokole z 1770 r. znajdujemy adnotację, aby zakonnicom dawać lepsze wyżywienie, na co widocznie skarżyły się siostry⁷⁰. Wizytator zalecił też „pospolite życie i wspólny stół”, a ksieni zobowiązana została do konsumpcji wraz z zakonniceami w refektarzu⁷¹.

Wspólnota dóbr dotyczyła też otrzymywanej jałmużny, która w całości stanowiła wspólną własność. Wyjątek stanowił fakt, jeśli darczyńca określał imiennie, dla której z zakonnice darowizna jest przeznaczona⁷².

Dość często w protokołach zawarte były zalecenia moralne dotyczące życia duchowego zakonnice i wzajemnych relacji między nimi. Podkreślano szczególnie obowiązek zachowania ślubów zakonnych: posłuszeństwa, czystości i wspólnoty dóbr; dążenie do czynienia dobra i wyrzekania się zła; wzajemną miłość i poszanowanie; skromność; pobożność i „gorącość ducha”; jak najpilniejsze słuźenie Bogu poprzez modlitwę, dobre uczynki i szacunek do bliźniego⁷³. Siostry powinny myśli swoje zawsze kierować ku Bogu poprzez modlitwę, a czas wolny powinny spożytkować na wykonywanie robótek ręcznych⁷⁴. Aby dokładnie zaznajomić się z obowiązującymi prawami, wizytator zobowiązał ksienię do ustanowienia dnia w tygodniu, kiedy podczas obiadu byłaby czytana reguła zakonna i protokoły wizytacji, a szczególnie zapisane w nich zalecenia i sposoby ich realizacji⁷⁵.

Na ile wszystkie te zalecenia zostały zrealizowane, nie jesteśmy w stanie precyzyjnie wyjaśnić. Jeszcze w 1776 r. prowincjał Kędziński pisał, „że ubóstwo konwentu nie pozwala w tym czasie ustanowienia najpotrzebniejszego wewnętrznego porządku, dalszemu czasowi zostawiwszy poprawę”, ale już w 1780 r. prowincjał Schubert zanotował w protokole: „nic zdroźnego nie dostrzegliśmy”⁷⁶. Świadczyć to może o znacznym postępie w zakresie przestrzegania reguły i obowiązującego prawa.

Kasata klasztoru i dalsze losy zakonnice oraz zabudowań

Na kartach kroniki klarysek zamojskich nie dostrzega się jakichkolwiek śladów zaniepokojenia co do przyszłości klasztoru. Widoczne jest jedynie podejmowanie działań reformatorskich, mających na celu wzmocnienie dyscypliny i rozwój wspólnoty.

Ostatni wpis w kronice pochodzi z 19 maja 1781 r. i dotyczy wizytacji klasztoru, a więc sporządzony został na dzień przed wprowadzeniem w życie cyrkularza podpisanego przez cesarza Józefa II (20 V 1781 r.) w sprawie określenia stałej liczby osób zakonnych w klasztorach, której nie wolno było przekraczać⁷⁷.

Pomimo iż ogłoszenie klaryskom kasaty nastąpiło 3 lutego 1782 r., to już pod koniec stycznia podejmowano kroki w celu urzeczywistnienia tego zamiaru. Gubernator Galicji Joseph Brigido w dniu 25 stycznia 1782 r. poinformował Wiedeń o możliwości zniesienia

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, s. 5.

⁷¹ Ibidem, s. 14.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem, s. 5, 14.

⁷⁴ Ibidem, s. 14.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 34.

⁷⁷ Z. Pięta, *Polskie klaryski pod zaborami*, s. 30-31.

6 klasztorów kontemplacyjnych w Galicji. Do kasaty każdego z nich powołano komisję kasacyjną, w jej skład weszły osoby duchowne i świeckie. Gubernator skierował do biskupa sufragana chełmskiego Melchiora Kochanowskiego pismo w sprawie wydania przez niego rozporządzenia o otwarciu przed komisarzami duchownymi i świeckimi klauzury i podania spisu posiadanych rzeczy. Nie podał powodów żądania wydania takiego rozporządzenia⁷⁸.

Kasata klasztoru klarysek zamojskich nastąpiła w dniu 3 lutego 1782 r. W tym samym czasie skasowane zostały też inne klasztory w Galicji, oprócz klarysek w Zamościu, domy zakonne klarysek w Starym Sączu oraz bernardynek w Tarnowie⁷⁹. Wspomniana wyżej data została wpisana też na sprawozdaniu wysłanym do Lwowa przez starostę bełskiego Kutscherę. Informował on władze o odczytaniu klaryskom dekretu abolicyjnego i podpisaniu w tej sprawie protokołu z przeoryszą. Okazało się jednak, że tej samej treści protokoły powinny podpisać wszystkie zakonnice. Ponadto władze we Lwowie zażyczyły sobie tłumaczenia każdego z protokołów na język niemiecki. Otrzymane polecenie starosta wypełnił gorliwie, podobnie zresztą, jak i wszystkie pozostałe, za co już po roku pracy otrzymał awans na radcę gubernialnego.

Po zniesieniu klasztoru każda z zakonnic musiała zdecydować o swoim dalszym losie. Istniały następujące możliwości: pozostanie w stanie zakonnym i przeniesienie się do innego zgromadzenia zakonnego, przeniesienie się do domu zbiorczego lub przyjęcie stanu świeckiego. W pierwszym miesiącu po kasacie klasztoru na utrzymanie zakonnic starosta bełski wyznaczył 185 florenów zasiłku, natomiast na utrzymanie służby przez okres 5 miesięcy 121 florenów i 15 krajcarów. Wiadomo, iż dwie nowicjuszk⁸⁰ musiały opuścić klasztor prawie natychmiast po ogłoszeniu dekretu, zaś trzy zakonnic⁸¹ jeszcze przed końcem czerwca 1782 r. udały się do Rzeczypospolitej. Każda z nich otrzymała po sto florenów na drogę. Inne pozostały w Galicji, przy czym żadna nie została odnotowana w domu zbiorczym w Starym Sączu⁸².

W klasztorze w Zamościu były one pewno do końca czerwca 1782 r. Możliwe jest, że i dłużej, bo zachowało się pismo biskupa przemyskiego z dnia 20 lipca 1782 r., w którym zapisano, że pozwala się im udać do rodzin, jeśli o to poproszą. Natomiast w piśmie z 30 sierpnia 1782 r. gubernator J. Brigido powiadomił biskupa przemyskiego, że 3 klaryski⁸³ przebywające u kanonika Żłoby w Wielączy w cyrkule zamojskim oraz cztery inne: Teresa Pielecka, Benedykta Kobylińska, Tekla Czajkowska i Salomea Borzęcka przebywające w cyrkule bełskim oświadczyły, że chcą powrócić do stanu świeckiego⁸⁴. Każda z nich otrzymała pieniądze na zakup odzieży. Gubernator Brigido dodawał, że zgodnie z zaleceniem cesarskim (patent z 19 VII 1782 r.) zostały pouczone o obowiązku noszenia stroju świeckiego. O dwóch innych klaryskach wiadomo, że po kasacie klasztoru przebywały przez pewien

⁷⁸ Ibidem, s. 35.

⁷⁹ P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 32. Zob. *Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych*, t. 1: *Geneza. Kasaty na ziemiach zaborów austriackiego i rosyjskiego*, red. M. Derwich, Wrocław 2014.

⁸⁰ Józefa Liniewska i Bogumiła Świnecka.

⁸¹ Możliwe że: Kolumba Jelowicka, Klara Strykowska i Agata Kotowska.

⁸² W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych*, s. 41.

⁸³ Elżbieta Budzyńska, Julianna Baczyńska i Ludwika Żłobianka.

⁸⁴ Z. Pięta, *Polskie klaryski pod zaborami*, s. 37.

czas w parafii franciszkańskiej w Puszczy Solskiej. Były to Katarzyna Thorzewska i Róża Korzeniowska⁸⁵. Jak ułożyły się ich dalsze losy, nie wiadomo.

Po opuszczeniu klasztoru przez klaryski kwestią otwartą stała się sprawa zagospodarowania zabudowań. Ordynat hrabia Andrzej Zamoyski chciał, aby założyć tam szpital i oddać go w zarząd szarytkom. Chociaż, jak informuje Chotkowski, pierwotny zamiysł hrabiego dotyczył utworzenia w zabudowaniach klasztornych szkoły dla dziewcząt, w związku z tym stosowne pismo skierował 10 sierpnia 1782 r. do władz we Lwowie. Gubernator Galicji hrabia Brigido odniósł się przychylnie do tego projektu, uznał użyteczność tego rodzaju instytucji w Zamościu i takie stanowisko przedstawił biskupowi przemyskiemu Józefowi Kierskiemu, który je również aprobował. Ostateczna decyzja podjęta przez cesarza Józefa II była jednak negatywna, stąd druga propozycja Zamoyskiego co do utworzenia szpitala. Zamoyski w uzasadnieniu zapisał, że w Zamościu nie ma tego rodzaju instytucji, a jej istnienie jest niezbędne. Nie było to całkowicie zgodne z prawdą, ponieważ szpital dla ubogich mężczyzn prowadzili tu bonifratrzy. Nie było zaś szpitala dla ubogich kobiet⁸⁶.

Prośba hrabiego w sprawie szpitala spotkała się z przychylnością Józefa II, tym bardziej, że cesarz wcześniej nakazał znieść klasztory bonifratrów w Przemyślu, Zamościu i Zembrzydowicach, a w ich miejsce wszędzie osadzić szarytki. W związku z kasatą bonifratrów i sprowadzeniem do Zamościa szarytek w 1784 r., objęły one klasztor po franciszkanach, którzy od dwóch lat zamieszkiwali w klasztorze klarysek. Ponadto szarytki otrzymały po klaryskach folwark Jatutów Panieński. Z propozycją objęcia go w posiadanie wystąpiła do hrabiego Brigido wizytatorka sióstr miłosierdzia, argumentując, iż bliskość jego lokalizacji pozwoli w pewnym stopniu zabezpieczyć potrzeby żywieniowe szarytek i pacjentów ich szpitala. Ten zgodził się na wniesioną prośbę, ale zaproponował zmniejszyć im subwencję o 500 florenów. Wartość folwarku szacowano na 7-8 tys. florenów, a dochód roczny wynosił 88 florenów i 15 krajcarów, co było sumą niezbyt wysoką. W końcu cesarz zdecydował nie tylko o pozostawieniu im subwencji w niezmnniejszonej wielkości, ale jeszcze dano im w 1784 r. folwark całkowicie nieodpłatnie⁸⁷. Pozostałe dobra ziemskie oddano w zarząd komisarzowi z Lubaczowa, niejakiemu Piekarskiemu⁸⁸.

Natomiast zabudowania klasztorne po klaryskach przekazane zostały franciszkanom. Po kilku latach powrócono do dyskusji nad zabudowaniami klasztornymi po klaryskach i na nowo sięgnięto do planów umieszczenia tu szarytek. Ale okazało się, że część zabudowań została zburzona. Aby sprowadzić tu szarytki, należało zniszczone zabudowania odbudować. Wiązało się to ze znacznymi kosztami, których szarytki nie były w stanie udźwignąć, a władze rządowe też nie chciały ich ponieść⁸⁹. W końcu jednak w 1788 r. franciszkanów przeniesiono ponownie do ich klasztoru, a zabudowania po klaryskach przejęły szarytki.

Władze diecezji planowały oddać aparaty z kościoła klarysek do kościoła św. Katarzyny, znajdującego się na Przedmieściu Zamojskim. Wszystkie je spakowano w skrzynie, były wśród nich kielichy, puszki, monstrancje, ornaty, alby, mszały, humerały, obicia adamaszkowe

⁸⁵ *Zakony św. Franciszka w Polsce*, s. 8. J. Bar podaje błędnie nazwisko Konarska.

⁸⁶ W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych*, s. 365-367.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 41, 385-387.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 41.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 373.

i inne wartościowe przedmioty. Skrzynie zostały zamknięte i zapieczętowane⁹⁰. Czy przekazano je do kościoła św. Katarzyny, czy do innej świątyni, nie wiadomo. Źródła rękopiśmienne i biblioteka z powodu kasaty klasztoru uległy rozproszeniu.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Przemyślu (dalej ADPrz.)

Litterae et edicta Excel. Gubernii ad Illustr. Ac R.D. de Kierski Ep. Premil. Tempore revindicationis Regnorum Galiciae et Lodomeriae emenata, t. 2 (1781-1782).

Litterae et edicta Excel. Gubernii ad Illustr. Ac R.D. de Kierski Ep. Premil. Tempore revindicationis Regnorum Galiciae et Lodomeriae emenata, t. 3 (1782-1783).

Archiwum Klarysek w Starym Sączu (dalej AKSS)

Inventarium bonorum, sygn. Gr/a-1.

Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APLub.)

Zespół kolegiata zamojska, sygn. 409.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz.)

Dzieje klasztoru zamojskiego panien siostr zakonnych Świątej Matki Klary zaczęte roku Pańskiego 1768 za przełożństwa Przewielebnej w Bogu Jmć panny Elżbie[e]ty Budzyńskiej ksieni tegoż klasztoru, roku jak wyżej, dnia 18 miesiąca maja, sygn. 3650.

Literatura

Borkowska M., *Leksykon zakonnic epoki przedrozbirowej. Polska Centralna i Południowa*, t. 2, Warszawa 2005.

Borkowska M., *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010.

Bratko-Malinowska A., *O nieistniejących kościołach zamojskich*, „Nasza Przeszłość”, 127/2017, s. 201-2019.

Chołkowski W., *Historia polityczna dawnych klasztorów panińskich w Galicji*, Kraków 2005.

Gąsiorowska P., *Konwent klarysek krakowskich do końca XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2015.

Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.

Kantak K., *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938.

Kasaty klasztorów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych, t. 1: *Geneza. Kasaty na ziemiach zaborów austriackiego i rosyjskiego*, red. M. Derwich, Wrocław 2014.

Kowalczyk J., *Architektura Zamościa w okresie rokoka*, w: *Zamość – miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 121-142.

Królkowski J., *Fundacja klasztoru klarysek w Zamościu*, w: *Między Rzymem a Nowosybirskiem. Księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwańcowi SCJ*, red. I. Wodzianowska, H. Łaszkiwicz, Lublin 2012, s. 595-603.

Pięta Z., *Polskie klaryski pod zaborami i w Księstwie Warszawskim 1772-1815*, Warszawa–Rzym 1981.

Pięta Z., *Organizacja polskich klarysek w okresie stanisławowskim (1764-1795)*, „Prawo Kanoniczne”, 16/1973, nr 1-2, s. 73-87.

Rychman J., *Dominik Piotr Karwosiecki h. Lubicz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1966-1967, s. 157-158.

⁹⁰ APLub., sygn. 409, s. 315-316. Wykaz posiadanych przez klaryski aparatów kościelnych znajduje się w kronice. Zob. BCz, sygn. 3650, s. 35-40.

Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, cz. 1: Zgromadzenia męskie żeńskie oraz klasztory klauzurowe, red. J.R. Bar, Warszawa 1978.

Ziółek E.M., *Przeniesienie Sióstr Miłosierdzia z Zamościa do Szczepieszyna w 1812 roku (czyli o potrzebie studiowania źródeł)*, w: *Narrata de fontibus hausta. Studia nad problematyką kościelną, polityczną i archiwistyczną ofiarowane Janowi Skarbkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczuk, Lublin 2010, s. 317-327.